

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## WŁÓKNIARZE U P. WOJEWODY

### Likwidacja strejku jest kwestią godzin lub dni Rząd zmusi przemysł niezrzeszony do honorowania umowy zbiorowej

W dniu dzisiejszym upływa równy miesiąc od dnia proklamowania strejku powszechnego przemysłu włókienniczym odzi i okręgu. O ile do dnia czorajszego widoki na szybką kwidację długotrwałego zatargu były słabe, o tyle dzień wczorajszy posunął daleko naprzód całe zagadnienie.

Sprawa podpisania umowy zbiorowej z przemysłem drobnym zrzeszonym oraz kwestja zawarcia jej z niezrzeszonymi fabrykantami, od załatwienia których organizacje zawodowe uzależniły odwołanie strejku i przystąpienie do pracy, przyjęły naogół biorąc dobry obrót który pozwala mieć nadzieję, że lada dzień przemysł powróci do normalnego stanu i włókniarze staną przy warsztatach.

Problemy te były onegdaj i wczoraj przedmiotem żywych narad w łonie związków oraz na konferencjach u p. wojewody Hauke-Nowaka i w okręgowym inspektoracie pracy.

Sytuację wyklarowały w znacznej mierze sfinalizowane rokowania o umowę w Tomaszowie Mazowieckim, oraz podjęte w tym kierunku zabiegi na terenie Pabjanic i innych ośrodków przemysłowych.

#### Narady w związkach

Onegdaj do późnej nocy, po licznych zajęciach na Zarzewie, obradowała zwołana w trybie nadzwyczajnym

konferencja międzyzwiązkowa,

oraz kierownictwo akcji, sprószające w ręku głównej komisji strejkowej. Przebieg i rezultaty tych narad, prowadzonych w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, trzymane były w tajemnicy i dopiero wczoraj rano podane zostały do wiadomości prasy.

W czasie narad podkreślono z naciskiem, że sprawa zakończenia akcji o umowę dojrzała

do zrealizowania, zwłaszcza, że drobny przemysł zrzeszony ujął tendencję do zawarcia umowy, oraz, że w Tomaszowie i Pabjanicach nie tylko zrzeszony, ale i częściowo przemysł niezrzeszony zgadza się podporządkować postanowieniom uzgodnionym w Warszawie protokółu, dotyczącego warun-

ków umowy zbiorowej. Chodziłoby jedynie o drobnych niezrzeszonych fabrykantów łódzkich,

pracujących anonimowo i stwarzających w ten sposób konkurencję firmom zrzeszonym. Ponieważ grupa ta może stać się zarzewiem dalszego zatargu, komisja międzyzwiązkowa opowiedziała się jednomyślnie za zwróceniem się ze specjalną interwencją do czynników rządowych, aby dotrzymano obietnic, udzielonej w czasie rokowań z wielkim i średnim przemysłem w ministerstwie,

w sprawie wywarcia nacisku na niezrzeszonych przemysłowców w kierunku podpisania umowy. W konkluzji postanowiono zwrócić się do wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka z interwencją.

#### Audjencja u p. wojewody

W myśl tej uchwały zwróciła się w dniu wczorajszym o godz. 12 w południe

do p. wojewody Hauke-Nowaka delegacja 4 związków

robotniczych z posłami Szczerzkowskim i Waszkiewiczem i czele. W skład delegacji weszli przedstawiciele związków, którzy podpisali w Warszawie protokół. W imieniu delegacji pos. Waszkiewicz prosił, aby p. wojewoda swoim autorytetem wpiął na

przyspieszenie rokowań o umowę zbiorową

ze stowarzyszeniami drobnych przemysłowców oraz fabrykantami niezrzeszonymi. Przedstawiciele związków oświadczyli następnie, że ze swej strony dokładają wszelkich starań w kierunku zawarcia tej umowy, napotykają jednak w wielu wypadkach na

opór ze strony przemysłowców.

Tam, gdzie fabrykanci okazują bardziej obywatelskie stanowisko, jak np. w Tomaszowie, zatarg został ostatecznie zlikwidowany. W końcu delegacja oświadczyła, że pragnęliby, aby jeszcze w ciągu dnia doszła do skutku konferencja z drobnymi przemysłowcami na terenie Łodzi i okolic.

Pan wojewoda Hauke-Nowak w odpowiedzi oświadczył,

że od czasu wybuchu strejku w Łodzi żywo interesował się sprawą doprowadzenia do skutku umowy z przemysłem wielkim i średnim i

dokłada wszelkich starań, aby podpisany protokół w dniu 29 marca r. b. w Warszawie wykonany był przez obydwie strony w całej rozciągłości. A więc przedewszystkiem w tym punkcie, zawierającym warunki, aby poza fabrykami zrzeszonymi umowa miała zastosowanie również i na terenie zakładów przemysłowych niezrzeszonych.

#### Potępienie ekscesów

W dalszym ciągu p. wojewoda oświadczył, że uważa dalsze kontynuowanie strejku

za bezcelowe i szkodliwe dla obydwu stron, albowiem stanowisko rządu w tej sprawie zostało we wspomnianym protokole wyraźnie sprecyzowane.

Wreszcie p. wojewoda apelował do spokoju i rozważli robotników, stwierdzając, że inspirowane przez elementy wyrotowe ekscesy przynoszą jedynie szkodę przedewszystkiem klasie robotniczej.

Delegacja zaznaczyła, że organizacje zawodowe nie mają nic wspólnego z zajściami, wywołanymi przez czynniki nieodpowiedzialne i

potępiają stanowczo wszelkie wybryki i awantury uliczne.

Pod koniec konferencji pos. Szczerkowski jeszcze raz zaakcentował, że istnieją możliwości podpisania umowy przez drobny przemysł i że jeśli tylko będzie gwarancja, że umowa będzie przez ten przemysł honorowana,

włókniarze zakończą strejk. Związki robotnicze chciałyby dlatego, aby jeszcze w ciągu dnia zwołana została konferencja ze stowarzyszeniem przedstawicieli zarobkowych, oraz zgrzebnych i wigonjowych oraz ze stowarzyszeniem fabrykantów przemysłu włókienniczego. Gdyby rokowania dały wieczorem pomyślny rezultat, zwołaliby na niedzielę zebrania sprawozdawcze, a już w poniedziałek (t. j. jutro) strejk byłby ostatecznie zakończony.

P. wojewoda przyrzekł wy-

wrzeć wpływ na to, aby konferencja odbyła się wieczorem, poczem audjencja została zakończona.

Bezpośrednio po konferencji p. woj. Hauke-Nowak porozumiał się z insp. Wojtkiewiczem, poczem inspektor okręgowy zwołał na godz. 6 wiecz. konferencję wspólną włókniarzy z łódzkim drobnym przemysłem zrzeszonym.

#### Konferencja

Na konferencję przybyli mec. Bibergal i dyr. Berlinerblau z ramienia stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego oraz przedstawiciele 4 związków zawodowych: klasowego, „Pracy“, Ch. D. i Z. Z. P.

Delegacja robotnicza przedstawiła ogólną linię żądań związków zawodowych, podkreślając, że strejk zostanie odwołany po ujednostajnieniu umowy i podpisaniu jej przez przemysł zrzeszony i niezrzeszony. Przed podpisaniem umowy z łódzkim drobnym przemysłem zrzeszonymi związki pragną zrobić wyłom w obecnej sytuacji, aby potem z większą energią

zaatakować przemysł drobny niezrzeszony.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że zasadniczo stoją na gruncie zawarcia umowy.

Następnie wywiązała się na konferencji dłuższa dyskusja na temat warunków umowy, przyczem

wiele punktów spornych uzgodniono.

Pozostała jeszcze do załatwienia sprawa ustępstw, jakich fabrykanci domagają się od wynagrodzenia za postoje oraz drobnego opustu w pacach dla firm, pracujących na lon.

Po długich rokowaniach, przemysłowcy oświadczyli, że nie posiadają szerokiego pełnomocnictw do ostatecznego załatwienia sprawy i prosili o odroczenie narad, aby w międzyczasie porozumieć się z członkami związku, poczem przyjdą na konferencję w dniu 5 b. w. z definitywnymi propozycjami. W każdym razie zgadzają się na podpisanie umowy zbiorowej.

W ten sposób sprawa ostatecznego podpisania umowy

przez drobny przemysł zrzeszony została odroczone do przyszłego czwartku. W poniedziałek jest dalsza konferencja z przemysłowcami zgrzebnymi i wigonjowymi, we wtorek zaś insp. Wojtkiewicz udaje się do Żduńskiej Woli, aby tam likwidować zatarg.

#### Wszyscy będą honorowali umowę

Oczywiście, że największą wagę wzbudza w obecnym momencie sprawa niezrzeszonego przemysłu. Związki pragną przemysł ten

zmusić do zawarcia umowy.

Na tem samem stanowisku stoją władze. Oprócz przyrzeczenia p. wojewody robotnicy otrzymali wczoraj zapewnienie insp. III okręgu, iż obietnice rządu odnośnie małego przemysłu niezrzeszonego

będą bezwzględnie zrealizowane.

Nie można sprawy tej załatwić w ciągu 24 godzin, gdyż anonimowy przemysł jest trudny do uchwycenia. Wymaga to czasu i energii, której się teraz nie szczędzi. Jeśli zabiegi wstępne zawiodą i niezrzeszony przemysł uchyli się od podporządkowania umowie, czynniki rządowe, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, zastosują względem niego

jaknajostrejsze represje,

tak, że firmy, które umowy nie podpiszą, znikną z powierzchni, a istnieć będą mogły tylko te niezrzeszone fabryki, które honorować będą umowę.

Jak radykalnie sprawa ta jest obecnie traktowana, świadczy to, że już na nadchodzącą środę, 5 b. m. zaproszonych zostało do inspektoratu pracy w Łodzi na konferencję kilkadziesiąt fabryk niezrzeszonych, na ogólną liczbę 250. Załatwienie konfliktu z temi firmami postawione zostało przez czynniki rządowe

na ostrzu noża, tak, że spodziewać się należy, że jedno z największych ognisk wszelkich zatargów w łódzkim przemyśle zostanie wreszcie w najbliższym czasie radykalnie usunięte.

Dokończenie na str. 3-ej.

# W mackach przemysłu wojennego

Kilkakrotnie już pisaliśmy o tem, iż wielka prasa jest zależną od finansjery. Na przykładzie takich pism, jak „Le Temps”, „Journal des Débats” wykazaliśmy, że wielka prasa jest uzależniona w szczególności od ciężkiej przemysłowości, od przemysłu wojennego. Wielkie trusty fabrykantów narzędzi śmierci stały się we wszystkich krajach kapitalistycznych właścicielami najbardziej wpływowych pism, tych gazet, które urabiają opinię kraju. W miarę posiadania nowych danych będziemy informowali czytelników. Dziś damy, wślad za paryskim tygodnikiem „Monde”, garść danych, dotyczących pism szwajcarskich.

\*\*\*

Pisma szwajcarskie, a zwłaszcza pisma genewskie były przedmiotem specjalnej opieki wielkich trustów metalurgicznych, dla których Genewa, jako siedziba ligi narodów i konferencji rozbrojeniowej, była terenem szczególnie wielkiej wagi. To też dzienniki szwajcarskie, wychodzące w kraju, gdzie krążą się wpływy antagonistyczne Francji, Niemiec i Włoch, podwójnie podlegały presji: z jednej strony kapitalizmu rodzimego, z drugiej zaś strony kapitalizmu międzynarodowego finansjery przodujących europejskich mocarstw kapitalistycznych.

Okazuje się, iż finansjera wprost rozparcelowała prasę genewską.

Pismo „La Suisse” jest kontrolowane przez pp. Hentsch'ów, z dyrekcji Banque d'Escompte Suisse (związany z paryską grupą metalurgiczną Union Pa-

risienne - Schneider), przyczem wicedyrektor wspomnianego banku szwajcarskiego p. S. Piquet jest redaktorem działu gospodarczego. Znany dziennik „Tribune de Genève” jest uzależniony od Batés'ów z Union de Banques Suisses, czyli banku szwajcarskiej metalurgii, która jest jakby łącznikiem pomiędzy przemysłem wojennym Francji, Niemiec i Włoch. Natomiast katolicki „Courier de Genève” znajduje się pod przemożnym wpływem p. Bathowskiego z Société de Banques Suisses.

Należy przytem zaznaczyć, iż wszystkie te banki związane są z ciężkim przemysłem szwajcarskim (w uroczej, mieszczańskiej wiecznie neutralnej Helwecji aż 55 przedsiębiorstw żyje z fabrykacji sprzętu wojennego) oraz z wielkimi instytucjami bankowymi zagranicznymi, również z przemysłem wojennym.

Szczególnie ciekawe i charakterystyczne są dzieje słynnego „Journal de Genève”.

\*\*\*

„Journal de Genève” był to dziennik, który miał za sobą bogatą i wielką tradycję liberalną. Pismo to odegrało dużą rolę międzynarodową w szczególności podczas wojny, gdy obok pierwszorzędnych artykułów politycznych Williama Martin'a i strategicznych pułkownika Feylera — na łamach „Journal de Genève” ukazywały się artykuły Romain Rollanda, następnie zebrane i wydane jako książki: „Andessus de la Melée” i „Les Précurseurs”.

Można śmiało powiedzieć, iż podczas wielkiej europejskiej

wojny domowej „Journal de Genève” wysoko dźwignął sztandar humanizmu i europeizmu. Po wojnie pismo, a zwłaszcza jego naczelny publicysta William Martin, broniło ideologii ligi narodów i pacyfizmu. Podczas konfliktu na Dalekim Wschodzie p. W. Martin z samego początku zajął należyte stanowisko, demaskując imperializm Japonii i zwalczając szerzone przez pieców przemysłu wojennego wszelakiego rodzaju sofistyczne teorie, dążące do usprawiedliwienia najazdu ni-pońskiego na Chiny.

Otóż w końcu ubiegłego roku pojawiły się pogłoski, iż p. William Martin opuszcza „Journal de Genève”. W końcu grudnia stało się oficjalnie wiadomem, iż William Martin istotnie ustąpił ze swego stanowiska naczelnego publicysty i objął katedrę profesorską. Do tej zmiany stanowiska wyśmienity i sławny publicysta został zniewolony.

Okazuje się, iż „Journal de Genève” dawał deficyt, który był pokrywany przez bogatych genewskich patrycjuszów, między innymi przez rodziny bankierów Chauvet, Pictet, Odier i t. p. Naskutek kryzysu światowego większość opiekunów i mecenasów pisma podupadła, a niektóre z tych banków przestały istnieć. (Bank Chauvet zakończył swój żywot z tak rzadkim w naszych czasach honorem — nie pozostawiając ani centyma długu).

Otóż jeden z opiekunów „Journal de Genève”, Edmond Odier i jego wspólnik Georges Lenoir, są związani z paryskim bankiem Odier - Sautter, który pełni rolę łącznika pomiędzy grupą finansową Union Parisienne - Schneider i Banque de Paris et des Pays - Bas. Przytem p. Edmond Odier jest w bliższych stosunkach finansowych z olbrzymem przemysłu wojennego Creusot, a jego wspólnik Lenoir z grupą meta-

lurgiczną Schneider.

Właśnie przez p. Edmunda Odier przemysł wojenny — grupy Creusot i Schneider zawiązały dziennikiem „Journal de Genève”. Nie dziw też, iż niezależny humanista i pacyfista William Martin musiał opuścić stanowisko naczelnego publicysty.

Zmiana, zaszła w „Journal de Genève”, jest dla nas tem ciekawsza, iż podobno pismo to jest obecnie własnością grupy Franco - Polonaise de Materiel de Chemins de Fer, która buduje magistrale G. Śląsk — Gdynia. W grupie tej istnieją tak znaczne tarcia, iż w sprawie zastąpienia Williama Martin'a powstały wielkie trudności. — Wreszcie zamiast p. Martin'a mianowano dwóch dyrektorów, mianowicie znanego francuskiego publicystę Włodzimierza d'Ormesson i słynnego angielskiego publicystę Wickhama Steeda, byłego dyrektora „Times'u”. Ci publicyści zajmują wręcz przeciwne stanowisko w bardzo ważnych i aktualnych kwestiach, zwłaszcza w sprawach dotyczących stosunku do traktatu wersalskiego. Włodzimierz d'Ormesson, spowinowcony z von Papenem, jest rewizjonistą, (już dość dawno wysunął ten publicysta pewien plan eo do regulacji sprawy „korytarza”), natomiast W. Steed jest obrońcą terytorjalnego status quo, ustalonego przez traktat wersalski.

Czy i jak długo utrzyma się w redakcji „Journal de Genève” ten dziwny duumwirat, te sprawy dwóch antagonistów — pokazuje przyszłość. Jest rzeczą ciekawą, iż taki sam duumwirat istnieje obecnie w paryskim „Le Temps”.

S. CZECZELNICKI.



## Jak uśmiercono Hitlera

na... Prima Aprilis

BELGRAD, 1. IV. — Na niezwykły żart prima aprilis'owy wpadło wydawnictwo belgradzkie „Novosti”.

W godzinach popołudniowych ukazało się na mieście nadzwyczajne wydanie „Novosti”, donosząc z wszystkimi szczegółami, że w południe dokonano w Berlinie na osobie kanclerza Hitlera śmiatego zamachu rewolwerowego, przyczem sam Hitler ugodzony 3 strzałami, zmarł na miejscu zamachu.

Relacje o zamachu były podawane tak obszernie i z najdrobniejszymi szczegółami, że nikt nie wpadł na to, że chodzi tu o zwykły kawał prima aprilis'owy, mimo że na drugiej stronie nadzwyczajnego wydania znajdowała się data 1 kwietnia 1933 r.

Wiadomość o zamachu na Hitlera w Jugosławii wywołała, rzecz oczywista, niebywałe wrażenie.

Nie dość jednak na tem, gdyż następstwa tej niezwykłej „kaczki” nie dały na siebie długo czekać.

Przed gmachem niemieckiego posła rozpoczęły się zjeżdżać liczne samochody, z których raz po raz wysiadał któryś z akredytowanych posłów i składał na ręce posła niemieckiego kondolencje.

Kondolencje takie złożył i rząd jugosłowiański.

Zdziwiony temi wszystkimi kondolencjami poseł niemiecki Dufor - Feronce drogą telegraficzną przesłał je następnie do Berlina, nie sprawdzając przedtem autentyczności wiadomości.

W Berlinie siłą rzeczy nastąpiła przy Wilhelmstrasse konsternacja.

Miało się bowiem wrażenie, że chodzi tu ze strony posła niemieckiego o jakiś niesmaczny żart.

Dopiero telefoniczne porozumienie się z placówką poselską w Belgradzie wyjaśniło cały kawał.

Poseł niemiecki w Belgradzie na tychmiast złożył w rządzie jugosłowiańskim ostry protest, domagając się ukarania winnych.

Kawał ten w Jugosławji wywołał, po sprawdzeniu faktu, liczne komentarze.

## Tajemnicza eksplozja



zniszczyła w Hamburgu całkowicie jednopiętrowy dom prywatny, sprawiając dotkliwie zniszczenie w sąsiednich budynkach.

## Nowy poseł chiński w Moskwie



Przed kilku dniami nowy poseł chiński przy rządzie sowieckim wręczył swoje listy uwierzytelniające. Na zdjęciu naszym widzimy dr. Yena w towarzystwie przewodniczącego rady komisarzy ludowych Kalinina i zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Karachana.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„CAPITOL”  
Dziś i dni następnych!

Wielka parada serc  
Wallace Beery  
Jackie Cooper

**CZEMP**

Wzruszający dramat bezgranicznej miłości.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. — Bilety ulgowa ważne bez ograniczeń. Początek o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12-ej. Dla szkół i stowarzyszeń specjalne seanse na zamówienie po niższych cenach! Jedyny w swoim rodzaju film dozwolony przez ministerstwo dla młodzieży i dzieci.











# ROZPACZLIWY LIST Z BERLINA

## nadszedł wczoraj do krewnych w Łodzi

### „Nie zapominajcie, iż nasze życie znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie!”

Przed paru dniami zamieściliśmy korespondencję z Berlina, nadesłaną do naszej redakcji przez okazyje. Charakterystycznym niezmiernie dla nastrojów, panujących obecnie wśród ludności żydowskiej w Niemczech jest list prywatny, jaki nadszedł wczoraj od osoby, mieszkającej już 15 lat w Berlinie, do krewnych w Łodzi. Ze względu na ostrą cenzurę korespondencji prywatnej, autor nie podał na kopercie swego adresu, a zaadresował go do znajomych z prośbą o wręczenie swej najbliższej rodzinie. Oto co w nim pisze ów nieszczęśliwiec.

„Jesteśmy jeszcze... zdrowi, ale

### Dwa pożary w domach mieszkalnych

W domu przy ulicy Zawadzkiej 21 miał miejsce wypadek pożaru.

W mieszkaniu Jakuba Najmana, w czasie nieobecności domowników przewróciła się świeca, od której zapaliła się bielizna, umieszczona obok w koszu.

Ogień rozszerzył się na urządzenie mieszkania i meble. Na ratunek wezwano I oddział straży, która po godzinnej akcji pożar ugasiła.

Straty nieznaczące.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce w domu przy ulicy Wolborskiej 32, należącym do Joska Hechta. W komórce obok mieszkania, od porzuconego niedopałka zapaliły się szmaty.

Ogień rozszerzył się szybko i objął część dachu. Na ratunek wezwano I oddział straży ogniowej, który pożar umiejscowił. Spłonęła część dachu oraz urządzenie mieszkania Altmana. Straty obliczono na 7,000 zł. (a)

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

urządza dziś specjalne poranki filmu

# CZEMP

o 12-ej, 2-ej i 4-ej po 49 i 85 gr. łącznie z dopłatami!

Wszyscy muszą zobaczyć „Czempa”

Dla młodzieży szkolnej grupami specjalne ceny ulgowe!

## „CASINO”

Pocz. o godz. 12 w poi.

Dziś i dni następnych! Pierwszy wielki film z życia Żydów w Ameryce po „Dawidzie Golderze”. Muzyka oparta wyłącznie na motywach żydowskich „Koń Nidre” „Na przypieku” „Hatykw” i w. innych

### Symfonia 6-ciu milionów

z Ireną Dunne i Ricardo Cortez

Nadprogram: Tygodnik Paramount I krajowy. — — — — — Ceny zniżone.

# Dzielny Wojak Szwejk

Pani Eckersdorffowej oraz dzieciom z powodu zgonu Meża i Ojca

**ś. p. Władysława Eckersdorfa**

składają wyrazy szczerzego współczucia

Rottenberg i Eisner.

## Kotłoniarze przy pracy

Strejk został wczoraj zakończony

W związku z podpisaniem umowy zbiorowej w przemyśle kotłonowym, odbyło się wczoraj w lokalu ZZZ. ogólne zebranie kotłoniarzy, na którym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości wyniki konferencji w inspekcji oraz postanowienia umowy.

W ten sposób zatarg i 5-tygodniowy strejk kotłoniarzy należy uważać za całkowicie zlikwidowany. W poniedział-

lek ruszą fabryki pończosznicze i pracę podejmie przeszło 4 tysiące robotników przemysłu kotłonowego.

Zaznaczyć należy, że mimo likwidacji strejku kotłoniarzy, pończosznicy, pracujący na maszynach okrągłych, nie przerwali akcji. Na wczorajszym ogólnym zebraniu pończoszników w lokalu klasowego związku, postanowiono strejk kontynuować.

## Oszuści grasują w Łodzi

Podają się za urzędników wydziału opieki

Ostatnio zdarzył się wypadek, iż do petentów wydziału opieki społecznej magistratu zgłaszali się jacyś podejrzeni osobnicy i pod pozorem, iż są kontrolerami bądź to urzędu wojewódzkiego lub wydziału opieki przy magistracie, wyludzali pewne sumy pieniędzy, wzamian za co przyrzekali pomysłnie załatwić sprawę mieszkańców w magistracie. Oczywiście, że łatwowierni mieszkańcy padli ofiarą oszustów, którzy podawali się za urzędników.

Aby zapobiec dalszym nadu-

życiom i oszustwom, wydział opieki społecznej prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że kontrolerzy wydziału nie są w żadnym wypadku upoważnieni do pobierania od interesantów jakichkolwiek opłat. Zaznaczyć należy, iż kontrolerzy zaopatrzeni są w służbowe legitymacje, które zobowiązani są przedstawiać petentom na każde żądanie.

Dokładne trawienie zapewniają Ziola Przemysłowe KARPIŃSKIEGO

my innego wyjścia, będziemy zmuszeni przedostać się przez „zieloną granicę”. O karę mniejszą.

Poradźcie, co zrobić. Prosimy o natychmiastową odpowiedź. Miejcie litość nad nami. Pisać musicie bardzo ostrożnie, każde słowo może się na nas srodze zemścić”.

Oto urywek z pełnego grozy „ogólnego” listu z „przebudzonych” Niemiec.

\*\*\*\*\*

Przy niedostatecznej funkcji kłępek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszki grubych, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastolnowe i bóle w podbrzuszu

### Kuchciak i towarzysze w sądzie apelacyjnym

W dniu wczorajszym nadeszła do łódzkiego urzędu prokuratorskiego wiadomość, iż proces Romana Kuchciaka i towarzyszy, t. zw. „proces bombiarzy łódzkich”, wyznaczony został na dzień 11 maja r. b. w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Przed sądem apelacyjnym Kuchciaka i innych bronić będzie adw. Piotr Kon.

Rozprawa apelacyjna przeciw Kuchciakowi i towarzyszom potrwa najprawdopodobniej przez dwa dni. (p)

### Kiermasz artystyczny

W pasażu prowadzącym do kina „Casino” mieści się kiermasz artystyczny, prezentujący prace artystów łódzian przebywających w Paryżu. Mamy tu wiele dzieł wartościowych, których nazwiska same za siebie mówią. Prace młodego artysty Habera (w Paryżu Jean Heron) szczególnie są ciekawe; Kissling w swoim czasie pisał o nim wiele. Opiekował się nim hr. Zborowski i wystawiał jego dzieła wraz z mistrzami takimi jak Debains. Dzieła Ebiche, Friesz, Kissling, Richards Coutine, Utrillo, Marek Szware, Landau, Barciński, Mędrzycki są ciekawe w ujęciu. Adler jest potężny w swoim symbolizmie — dzieła te otworzyły mu drogę do profesury, głowa Mitlera to prawdziwy kunszt sztuki malarzkiej. P. Pollin wystawia rzeźby — miniatury, a jednocześnie zapoznaje Łódź z dotychczas znaną tylko zagranicą fotografacją — rzeźbą. P. Laskier, wystawiający kutą miedź, zdradza szczery talent. Organizator ka p. Halina Imowiczowa dała Łódź okazję zapoznania się z Montparnasse paryskim i wykazując smak artystyczny nazwała skromnie wystawę bazarem artystycznym, gdzie stykają się rzeczy najrozmaitsze.

Wejście tylko 20 groszy, aby umożliwić inteligencji pracującej zapoznanie się z tą ciekawą placówką i dać okazję nabyć na minimalnych cenach wartościowych i ciekawych dzieł sztuki.

### Nowy pierwiastek

Znany chemik francuski, Urbain, zakomunikował na posiedzeniu akademii nauk, iż w laboratorium Curie - Słodowskiej dokonano odkrycia nowego, nieznanego dotąd pierwiastka, którego waga atomowa mieści się między wagą samarium a neodynu. Pierwiastek ten jest bardzo rzadki w minimalnych cząsteczkach. Odnacza się on dużą radioaktywnością pod wpływem działania promieni beta.



Nie było i nie będzie takiego arcydzieła, jak „W Cieniu Krzyża” realizacji Cecil B. de Mille'a Wkrótce!!

**KLINIKA**  
POŁOŻNICZO - CHIRURGICZNA  
**„SANATO”**  
S. z o. o.  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Porody II kl. zł. 175.—

NAJNOWSZE POGLĄDY NA HARTOWANIE DZIECI

Dziś, dnia 2 kwietnia o godz. 3.30 pop. odbędzie się w gimnazjum A. Skrzypkowskiej (Piotrkowska 187) odczyt dr. H. Frenklowej nt. „Najnowsze poglądy na hartowanie dzieci”.

Po odczycie dyskusja.









A”

Rozkoszna Przygoda

W pol. gł. uroczą gwiazda Käte de Nagy oraz Lucien Baroux

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

W soboty, g. 12-ej

o wygrał na loterii?

Table with lottery results for various prize amounts (21-ym dniu, 20,000 zł, 10,000 zł, etc.) and a list of winning numbers.

Do wszystkich P. T. Graczy!

Posiadacze wszelkich wygranych losów oraz stówek zgłosić się mogą do nas po odbiór wygranych sum.

- List of prizes and amounts: Zł. 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, etc.

S. Jarka, PIOTRKOWSKA 22

Szczęście stale sprzyja naszym Graczom!

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy!

69029 39x 106 32 52 335+ 47 60 404 18 508+ 82 84+ 604 12 739 89 855 70183 357 431 530 73 841 67 914 42 71070 196 220 337 426 554 957 76 72007 13 36+ 63 104 220 26 478 551 41x 608 37 39 57x 700 2 14+ 835

Zarząd Spółki Akcyjnej KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w wtorek, dnia 2 maja 1933 roku, o godzinie 17-jej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Ewan-gelickiej nr. 15

XXXIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

- 1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932 i pokwitowanie władz Spółki. 2. Podział zysku za rok 1932. 3. Uchwalenie budżetu na rok 1933. 4. Wybór jednego członka Zarządu (§ 26 statutu). 5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§ 38 statutu). 6. Wolne wnioski z art. 54 prawa akcyjnego.

URODĘ KOBIECĄ

Konserwuje, odświeża wytw. MAQUILLAGE. Specjalna metoda na odtłuszczenie i udoskonalone farbowanie włosów. Pierwszorzędnym Gabinet Kosmetyczny „COLETTE” D-rowej Dzierżyńskiej.

WIELKA WYPRZEDAŻ LAMP ELEKTRYCZNYCH nowoczesnych modeli Po cenach bardzo niskich FABRYKA LAMP M. Burakowski Piotrkowska 37. tel. 121 25.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38. TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

MACA

MASZYNOWA - PEJSARHOWA codziennie świeża oraz MAKARONIKI w wielkim wyborze na składzie. Maca i Mąka znajdują się w firmowym opakowaniu. Cena konkurencyjna.

Gabinet racjonalnej kosmetyki H. ORZEŁOWA dypl. wiedeński Piłsudskiego 43 tel. 237-64 godz. przyjęć 10-2 i od 4-8 pp. Niezawodne środki na ŁUPIEŻ I POROST WŁOSÓW oraz artystyczne farbowanie. Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Ceny niskie. Porada bezpłatna.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze Państw. Dr. med. LEWINSONOWEJ przeniesione na Piotrkowska 86, tel. 148-68 od 10 r. - 8 w. Chirurgja kosmetyczna, zylaki odmrożenia. Usuwanie owłosienia

WYSTAWA MEBLI

„Łódzkiej Wytwórni Mebli” została przeniesiona z ul. Piotrkowskiej 67 (Pasaż Casino) do składów fabrycznych przy ulicy Japiórkowskiego 59, tel. 186-71.

Składy zaopatrzone w wielki wybór mebli różnych odcieni drzew CENY FABRYCZNE

Pensjonat „ELBINGER” Kolumna telefon Nr. 2 Znany pensjonat „Elbinger” mieści się obecnie w jednej z najpiękniejszych willi w Kolumnie.

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu w Polsce, filja Łódź, Piotrkowska 79. Zawiadamiamy członków tegoż Związku, że dnia 2 kwietnia o godz. 4-jej odbędzie się WALNE ZEBRANIE w lokalu związkowym Piotrkowska 79 tel. 221-55

NAJMODNIEJSZE  
**PŁASZCZYKI** wraz z kapelusikami  
ORAZ  
**UBRANKA**

**DLA DZIECI**

jak również i **PŁASZCZE**  
dla uczenia poleca  
po cenach **przystępnych**

WYTWORNIA  
**SZ. DAWIDOWICZA**  
PIOTRKOWKA Nr. 6  
front I piętro, telefon 125-01.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74,  
róg Kopernika

**Ostatnie 2 dni!**

**Teodozja-Sewastopol**

Rosja carska. Rosja bolszewicka w filmie p. t.

W rolach głównych: **Miriam Hopkins i Georg Bancroft.** — Film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardji z bolszewikami.

Następny program: **„Raj Ukradzony”** w rolach głównych: PHILLIPS HOLMES i NANCY CARROLL.

Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.

W sobotę, dnia 1-go kwietnia o godz. 12 i w niedzielę, 2-go kwietnia o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży** film p. t. **„Groza Śmierci”** W roli gł. **Tom Tyller.** Ceny miejsc po 20 gr.

**DRZEWKA**

OWOCOWE  
PARKOWE  
IGLASTE

krzewy, róże, rośliny szmotrawe i dalje

**NASIONA**

warzywne  
kwiatowe i trawy

poleca w wielkim wyborze

**JERZY KOŁACZKOWSKI**  
Zakład Ogrodnictwa, Łódź, Piotrkowska 241.  
Ceny zniżone.

**WAKACJE SIĘ ZBLIŻAJĄ!...**  
**DOKĄD JECHAĆ--PORADZĄ CI**

**Przedstawicielstwo Kolei Francuskich**  
Warszawa, Ossolińskich 4. Tel. 684-85.

**KOŁUMNA PENSJONAT „N. STYLOWY”**  
UL. LUBELSKA

Wielce komfortowa willa. Kuchnia rytualna, nader smaczna, na żądanie również dietetyczna. Obsługa solidna. Ceny bardzo przystępne!  
**Specjalne zamówienia na święta!**  
Informacji udziela: GEBERT ul. Piłsudskiego 64.  
KIEROWNICZKI: **FAJERMANOWA i KEMOWA**

**AK MAŁO KOSZTUJE  
AK DUŻO DAJE**

Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swoim mieszkaniu. Lśniaca podłoga świeży, czysty, że Pani domu dba nie tylko o elegancję, ale i o higienę.

Zaprawa do podłóg **„JASNEJ SŁONCA”** farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech

**ZARZĄD CENTRALNEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW  
i PRZEMYSŁOWCÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**  
(Piotrkowska 10)

uprasza PP. Członków o liczną przybycie w **niedzielę, dn. 2 kwietnia r. b.** o godz. 4-ej pp. do lokalu Stowarzyszenia na

**ZEBRANIE PROTESTACYJNE  
PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM  
ŻYDÓW w NIEMCZECH**  
ZARZĄD.

**ZARZĄD  
Łódzkiego Tow. Szerz. Wiedzy Handlowej**

podaje do wiadomości P. P. Członków, że dnia 10-go kwietnia o godz. 19.30 w I terminie a w razie niedojścia do skutku — dnia 24 kwietnia o godz. 19.30 w II terminie — przy ulicy Gdańskiej L. 45 odbędzie się

**Nadzwyczajne Walne Zebranie**  
członków Towarzystwa.  
Porządek dzienny:  
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.  
2) Sprawozdanie Zarządu  
3) Odczytanie i zatwierdzenie statutu  
4) Wybory władz Towarzystwa  
5) Restytucja Szkoły Handlowej  
6) Wolne wnioski

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Beinhold Hoffman” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 13 w godzinach od 17 — 19 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 13 maja 1933 r. o godz. 10 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy  
**Alfred Hiltman** Adwokat

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Kino-Teatr Rakietka” oraz jej współwłaścicieli Bernarda Firsta i Juliana Firsta na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Zielonej Nr. 17 w godzinach 5—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego-Komisarza w dniu 10 maja 1933 roku o godzinie 11 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy  
**Mieczysław Sarna,** adwokat

Nr. sprawy Z. 32 | 83.

**WYROK**

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Jan Moskwa  
Sędziowie Handlowi: Herc, Janicki  
Sekretarz apl. Szypermanówna.

Dnia 28 marca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym postanowił:

- 1) ogłosić upadłość firmie „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc. w Łodzi;
- 2) datą upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 14 marca 1933 r.;
- 3) nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, dokumentów, rejestrów ruchomości upadłej firmy „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc.;
- 4) dokonać publikacji zgodnie z art. 457 K. H.;
- 5) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu o Rejestrze!
- 6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi;
- 7) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Janickiego;
- 8) zamianować kuratorami: Adwokata Wacława Opalińskiego, Inż. Włodzimierza Eborowicza i Inż. Jana Rybołowicza;
- 9) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Za zgodność:

Kuratorzy upadłości

(—) Adw. **W. Opaliński**  
Inż. **Włodzimierz Eborowicz**  
Inż. **Jan Rybołowicz**



**Dla Wybrednych Panów!**

Oddawna oczekiwane ostrze do golenia **„TRIUMF”, „NARODOWE” i „RECORD”** już wszędzie do nabycia.



**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped, wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzusne.

Pracownia ortopedyczna  
**Józef Rosenberg**  
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

**Zarząd Towarzystwa Akcyjnego  
Manufaktury Wełnianej  
„HUGO WULFFSON” w Łodzi**

zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia 1933 r. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 78, odbędzie się **zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy** następującym porządkiem dziennym:  
1) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1932 i udzielenie Zarządowi absolutorjum,  
2) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących,  
3) budżet na rok 1933,  
4) wolne wnioski.  
Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w walnym zgromadzeniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

**Do wydzierżawienia  
63 krosna tkackie**

wraz z maszynami pomocniczymi, należące do masy upadłości firmy „Leopold Landsberg”, Łódź, Śródmiejska 43/45.  
Oferty składać do dnia 7 b. m. do syndyka tymczasowego upadłości adwokata Leona Rubina, Łódź, Al. Kościuszki 9, w godzinach pomiędzy 5 a 7 po poł.

**KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR

**Wózków** drewnianych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Łóżek** metalowych  
**Wytymaczek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 183-01, w podwórzu.

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że zaopatrzyłem skład mój na święta Wielkanocne w większą ilość

**GEŚIEGO SZMALCU**

za pierwszorzędną dobroć którego przyjmuję całkowitą gwarancję, gdyż nie zawiera żadnych obcych składników ani domieszek.  
Sprzedaż w hurcie i detalu po niskiej cenie.

Z poważaniem  
**Bar „A la Fourchette”**  
Piotrkowska 62  
Tel. 183-64  
właśc. Herman Bernheim

**FABRYKA LISTEW DO RAM**  
**Z. Zagańczyk**  
Łódź, ul. Anny Nr. 9/11 telefon 231-91  
Oprawa obrazów i ramy do firanek. Ceny fabryczne.

**Dzikie LISY !!!**  
**SREBRNE !!!**

**BLAUFUKSY BIAŁONIEBIESKIE CZARNE ALASKA**  
**CENY PRZYSTĘPNE!**

**MARYNARKI RÓŻNEGO RODZAJU**  
**MODELE NA ROK 1935.**

**BRAJTSZWANCE**  
**W WIELKIM WYBORZE.**

**A. FISZLEWICZ**  
**NARUTOWICZA 12 Tel. 134-66**

# Harold Lloyd

W najweselszym filmie sezonu pt.

# Kinomanjak

od jutro w kinach **Metro — Adria**

Lek.-dent.  
**M. NIEWIAŻSKA**  
tel. 124-93  
przyjmuje  
**PIOTRKOWSKA 41**  
od godz. 10—1 i od 4—7 po poł.

Dr. med.  
**M. GLAZER**  
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ulicę  
**Zachodnia 64**  
telefon 185-49  
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.  
w niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Gabinet Chirurgiczny  
**D-ra Szreibera**  
został przeniesiony na ulicę  
**NARUTOWICZA 9**  
telefon 122-95  
operacje, opatrunki, leczenie  
żylaków i t. d.  
**CENY LECZNICOWE.**

Dr. med.  
**Artur Kühnel**  
choroby kobiece i akuszerja  
przeprowadził się  
na ul. **Wólcząską 153**  
(róg Anny) Tel. 178-02

Dr. F. KLOZENBERG  
choroby nerwowe  
przeprowadził się  
na ul. **Narutowicza 37**  
tel. 105-53.

Lecznica okulistyczna  
ze stałymi łózkami  
Dr. med.  
**G. Krausza**  
Piotrkowska 86, tel. 204-74  
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. Ludwik Falk  
Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07,  
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. G. Rydzewski  
choroby skórne, weneryczne  
włosów i moczopłciowe  
**Łódź, Zamenhola 6**  
przyjmuje od godz. 9—10 rano i od  
6—8 wiecz. w niedziele od 11—12

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Piotrkowska 56 tel. 148-62**  
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w  
w niedz. i święta od 10—1 pp.

**Pielegniarki-hygienistki**  
przyjmują dyżury i wszelkie  
zabiegi  
po cenach przystępnych  
**Piotrkowska 62, m. 103**  
tel. 242-82.

Dr. med. Ludwik Rapoport  
UROLOG  
choroby nerek, pęcherza i dróg  
moczowych  
**ul. Cegielniana 8**  
(dawniej 40)  
tel. 238-90  
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Doktor  
**W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70, tel. 181-83  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Gabinet Roentgenoleczniczy  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od  
1—5 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedziele i święta od 10—1

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzejka 1.  
Przyjmuje wszelkie choroby, wchodzące w zakres esyczenia, fryzury, depilacji, cyklinowania i dwutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz esyczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.  
Opakowanie drzewi i okien na zimę!  
Ceny niskie. Tel. 108-47 (pryw)

## MACA MASZYNOWA

Wypiek uskuteczniany sposobem mechanicznym z maki najprzedniejszego gatunku po cenach niższych poleca zeszlazoczna

**Grupa Zjednoczonych Piekarzy**  
**AL. KOŚCIUSZKI Nr. 11. TEL. 141-08**

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska  
**A. Waza** Narutowicza 1,  
I piętro, front.  
przerabiam stara biżuterja na najnowsze modele paryskie po cenach niskich  
Uwaga: Dla wygody Sz. Klienteli dokładne szacowanie biżuterji bezpłatnie



Dr. med.  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

DOKTOR  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana Nr. 4  
telefon 218-90.  
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
Przyjmuje od 8—9 i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
UROLOG  
mieszka obecnie  
na ul. **Zachodnia 59-a**  
telef. 148-95  
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

LA WYTWORNE  
DNI  
PUDER  
LE NARCISSE  
BLEU DE MURY  
PARIS



## OBSZERNY LOKAL HANDLOWY

na II piętrze z frontu na rogu **Piotrkowskiej i Narutowicza**  
**do wynajęcia.**

Wiadomość w administracji domu S. Eisnera, Narutowicza 6. 703—2

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecko-damska  
**S. BUJNOWICZA**  
ul. **ANDRZEJA 1**, róg Piotrkowskiej. — Telef. 245-44.  
Przyjmuje zamówienia podług najnowszych modeli. — Wykonanie solidne i punktualne.  
**Ceny znacznie niższe!**

## Najtańsze źródło zakupu!

Łózka metalowe Materace wszelkiego rodzaju, Wózki dziecięce w największym wyborze, Lodownie pokojowe, Tapczany, Łózka polowe, wyzmaczki i t. p. poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych

**J. B. WOLKOWYSKI**  
Łódź, **NARUTOWICZA 11**, tel. 132-70



Istnieje od 1895 r.

## DR. MARJA DIETRICHOWA

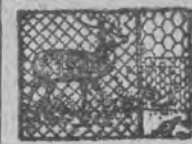
Choroby kobiece i akuszerja  
przeprowadziła się na  
**Wólcząską 203**  
(róg ul. Ka. Skorupki)  
tel. 242-54  
przyjmuje od 5 do 7 po poł.

Lekarz-dentysta  
**JULJUSZ OLSZAKIECKI**  
chor. chirurgiczne jamy ustnej  
przeprowadził się  
**Piotrkowska 72, tel. 228-64**  
(GRAND-HOTEL)  
przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.

CENY KONKURENCYJNE  
MAQUILLAGE  
(upiększenia) zł. 1.50  
INSTYTUT PIĘKNOŚCI  
**„KRYSZTJANA”**  
Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej)  
tel. 159-06  
kler. J. Wolezyńska K. Młigramówna  
dyplom paryski  
Godziny przyjęć 10—2 i od 4—8 w  
niedziele i święta od 10—2

Święta Wielkanocne w Kolumnie  
dobrze spędzisz w  
**Pensjonacie Besserowej**

Budynek skanalizowany i komfortowo  
urządzony, kuchnia rytualna i smaczna. Zamówienia przyjmuje  
**BESSER. Piotrkowska 82,**  
ub na miejscu Kolumna, telefon 4.



Draciane ogrodzenia, siatki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUNG**  
Łódź, **Wólcząska 151** tel. 128-97.  
Rok założenia 1894.

## „Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.  
wśród Kobiet Żyd.

Wólcząska 21, tel. 167-15  
Przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Górsceciarstwo — Król  
2. Krawiectwo-damskie i  
3. konfekcja dziecięca  
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie  
5. Modniarstwo-kapelusze  
6. Bieliźniarstwo — Król  
7. Manicure  
Sekretariat czynny od 9—1  
i 8—7 po poł.



Przejazd 2

Dziś poraz ostatni!

# 10% DLA MNIE

W rolach głównych: **Krukowski, Mankiewiczówna, Orwid, Skonieczny, Walter, Wesolowski, Sielański.** Początek o 4 pp., w sobotę i niedz. o 12.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **49 gr. i 85 gr.**

Następny program: „KINOMANJAK” z HAROLDEM LLOYDEM

pierwsza polska komedia muzyczna



Główna 1

Ostatnie 2 dni! — Film przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy pt.

# KRÓL--TO JA

z **VLASTA BURIANEM.** — Początek seansów codziennie o 4 po poł., w soboty o godz. 2, niedziele i święta o godz. 12. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 groszy.**





# Co podarować swoim najmilszym

# na nadchodzące święta?

W naszych bogato zaopatrzonych działach

Towary wełniane  
Jedwabie  
Konfekcja męska  
Konfekcja dziecienna

Bielizna damska  
Bielizna męska  
Bielizna stołowa  
Bielizna pościelowa

POŃCZOCHY  
OBUWIE  
ARTYKUŁY  
KOSMETYCZNE

DZIAŁ KOLONIALNY  
WINO  
SZKŁO  
PORCELANA

Wszyscy znaleźć mogą gustowny prezent za każdą cenę i w najlepszym gatunku.

Zwracamy specjalną uwagę Sz. Klienteli na nasz bogato zaopatrzone dział **Towarów Widzewskich** a zwłaszcza marki

**„OK”** o nieznaney dotąd najwyższej jakości.

Uskuteczniamy wysyłki

## PACZEK TOWAROWYCH I ŻYWNOŚCIOWYCH

do Rosji Sow. na podstawie specjalnej umowy z Przedstawicielstwem Handl. Z. S. R. R.



Wyłączna sprzedaż  
**RESZTEK WIDZEWSKICH**

**SALA FILHARMONJI** Tel. 213-84  
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch

**PIĄTEK**, dnia 7-go kwietnia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.

**TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP**

światowej sławy diseuse

DE LA

## LIPINSKAJA

WESOŁY WIECZÓR

NOWY PROGRAM:

1. Polskie piosenki
2. Rosyjskie piosenki
3. Francuskie piosenki
4. Żydowskie piosenki
5. Figury z mego albumu (inscenizacje) m. in. Die Idische Mamma.

Przy fortepianie: **WALTER LAZARUS.**

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Nic nie zastąpi **OLLA**

produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania



Nr. 1225

### Komisja Likwidacyjna

Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi, sp. akc. w likwidacji, zawiadamia Akcjonariuszy, że doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbędzie się w dniu 12 kwietnia r. b. w lokalu Spółki, przy ul. Al. Kościuski 10, o godz. 16-ej. Porządek dzienny obejmować będzie następujące punkty: 1) wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej, 3) zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na dzień 15/XI. 1932 r. 4) zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dzień 31/XII. 1932 r. 5) ustatowanie wynagrodzenia Członkom Komisji Likwidacyjnej, 6) wolne wnioski. Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wzgl. kwity depozytowe w biurze Spółki najdalej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

**SALA FILHARMONJI** Tel. 213-84

**Wtorek**, dnia 4-go kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

JEDYNY REFERAT wygłosi Wice-Prezydent Egzekutywy Rewizji i czł. Komitetu Wykon. Sjon.

**p. MEIER GROSMAŃ**

n. t. „Rewizjonizm na rozdrużu” (Od Calais do Katowic)

Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 2 gr. 99 w Kasie Filharmonji.

## ZABAWKI!

rzyskie, zajęcia freblowskie **„RAJ DZIECIĘCY”** w najtańszym śródle zabawek

Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55. Na miejscu klinika lek. Uwaga! w komis dostarcza- loay po bardzo niskich cenach.

Niezawodnie wszystkim salezy by dzieci były dobrze umyślo- wo roswiniete. Kupujmy im tylko zabawki, gry towa-

## Koniecznie pamiętać należy,

że krem, puder, szminkę, wodę koloń- ską i t.p. artykuły kosmetyczne w najlep- szym gatunku można otrzymać jedynie w firmie **PERFUMERYJNEJ**

**J. DRUKERA, ZAWADZKA 5**  
TEL. 175 92.

CENY UMIARKOWANE.

## ROWERY

francuskie wszystkich typów, cał- kowicie wykonane przez fabrykę wyprzedaje po b. niskich cenach **H. Drutowski, Łódź Kilińskiego 78.**



## PŁASZCZYKI

oraz **UBRANKA I MUNDURKI** najnowsze modele po cenach przystępnych poleca

**B. JAKUBOWICZ**  
Dzomorska 5.

## PIEGI!

usuwa radykalnym i niesawodnym środkiem, oraz leczenie wszelkich defektów cery znany gabinet kosmetyczny **H. BUCHAROWEJ** p. fach. kierow. lek. Piotrkowska 76, front tel. 112-83 przyjmuje 11-2 i 4-7.



**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (AP.KOWALSKI) WARSZAWA

## Fabryka Listew do Ram

ram do firanek oraz **oprawa obrazów** po cenach fabrycznych

**J. Krężlewski Łódź, Gdańska 105**  
przy Andrzeja. — Hurt — Detal

## Dr. Szreiber chirurg

przeprowadził się na ul. **Narutowicza 9,** telef. 122-95

Do akt Nr. 831/33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło- dsi, 12 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. O. ogłasza, że 6 kwietnia 1933 r. godz. 10 (nie póź- niej jednak niż w dwie godziny) w Ło- dsi, przy ul. Srebrzyńskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Inż. Józef Adelfang i S-ka” i składających się z maszyny do kra- jania tektury, maszyn do wykańczania tektury i innych.

oszacowanych na sumę zł. 1210.— na saspokojenie wierzytelności Kasz Chorych m. Łodzi.

Powyższe ruchomości można oglą- dać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, 20.3.33 r. Komornik (—) Adam Jaroszyński

Do akt Nr. E. 585, 586 i 907 / 38 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło- dsi, rewiru 5-go sam. w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki Nr. 57 na sa- sadzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 r. od godz. 10 ranow Łodzi przy ul. Sienkiewicza 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego i składających się z mebli pianina, kasz ogniotrwałej, maszyn do pisania i 5-cio lampowego radja oszacowanych na sumę zł. 2600+2800+3150.— Łódź, 31.3.1933 r.

Komornik Edmund Koroczyński.

Do akt Nr. 3352 / 1933

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło- dsi, rewiru 7-go sam. w Łodzi, ul. Kiliń- skiego 96a na zasadzie art. 1080 Post. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 30 sprzedaż z przetargu publicznego ru- chomości, należących do Józefa Kulpińskiego i składających się z mebli, karet, landa i innych, oszacowanych na sumę zł. 3205.— Łódź, 27.3.33 r.

Komornik (—) St. Górski.

## Do wynajęcia

mieszkanie 4-pokojowe porzecz- na oficyna parter 15-pokojowe front i piętro z wszelkimi wy- godami w domu przy ul. Przejazd Nr. 30, Portjer wskaze.

Bliższe informacje u administrow- ra domu w godzinach 3-4 po poł.

Penumerata miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi do- datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 4 Groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 3 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy- raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm szar. 1000% Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.



# Lekarz prywatny i lekarz kasowy

## Dlaczego przeciętny obywatel jest niezadowolony z kasy chorych

Wśród rodzajów i celów ubezpieczenia (a ilość ich stale wzrasta równomiernie z doskonaleniem techniki, komunikacji, z nowymi dziedzinami pracy, ryzyka, z komplikacjami współczesnego życia, zwłaszcza wielkomiejskiego) niektóre są związane dość ściśle z medycyną i z działalnością lekarską.

Już każde indywidualne ubezpieczenie na wypadek śmierci jest zależne przede wszystkim od wyniku badania lekarskiego. Każda pretensja o realizację ubezpieczenia w wypadkach uszkodzenia zdrowia i ciała opiera się w pierwszej linii na opinii lekarza.

### Poboczne infencje

W tych rodzajach ubezpieczenia już występuje wyraźny odmienny od zwykłego stosunek lekarza do pacjenta, względnie do badawego, oraz vice versa inny, niż zazwyczaj, stosunek pacjenta do lekarza. — Główny cel konsultacji lekarskiej — ulżenie względnie zapobieżenie cierpieniu, odwrócenie niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia. — zostaje zamąglony przez poboczne zamiary i widoki badanego na osiągnięcie materialnych korzyści, wynikających z ubezpieczenia. — Chcąc ukrycia, lub zbagatelizowania dolegliwości przez badanego kandydata na ubezpieczenie (w celu obniżenia kosztów ubezpieczenia); odwrotnie, dążenie do agrawacji, czyli nasilenia istniejących zaburzeń zdrowia u kandydata do premji odszkodowania — stwarzają podłoże, na którym lekarz mimo woli przetwarza się w podejrzliwego wwywiadowcę.

Najważniejszym zjawiskiem w tej zmianie roli lekarza jest to, że przestaje on być zaufanym człowiekiem pacjenta, będąc zaufanym trzeciej zainteresowanej strony, to znaczy zakładu ubezpieczeniowego. W ten sposób najważniejszy czynnik psychologiczny w stosunkach między lekarzem a pacjentem, mianowicie zaufanie, ulega podważeniu. Jednocześnie, ustaje obowiązek bezwzględnej dyskrecji ze strony lekarza, który też nie może w tej sytuacji liczyć na bezwzględną szczerłość ze strony badanego. Jednym słowem, cały szereg komplikacji natury ekonomicznej wkracza tu i wypacza właściwą „lekarskość“ badania i orzeczenia.

To wszystko doprowadza niekiedy do wydzielenia specjalnych wykwalifikowanych lekarzy ubezpieczeniowych. W tym wypadku wyłania się jakby nowa pomocnicza specjalność medyczna. Lekarz ubezpieczeniowy nie jest lekarzem praktykiem, nie leczy (przynajmniej nie leczy, tych, których bada dla celów ubezpieczeniowych), i w ten sposób wspomniane ujemne wpływy nie mają znaczenia dla praktyki lekarskiej.

### Moment zaufania

Inaczej nieco przedstawia się sprawa na terenie społecznych,

masowych, obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek choroby, lub niezdolności do pracy wskutek choroby, czyli na terenie tak zwanych kas chorych. Tu występuje zawiąskane połączenie ubezpieczenia z leczeniem, lecznictwa z orzecznictwem. Dla ubezpieczonego w kasie chorych pracownika jest ta instytucja (i powinna być) przede wszystkim instancją leczniczą, miejscem, gdzie powinien znaleźć wszelką potrzebną mu pomoc leczniczą, jako chorego. Żądania jego pod tym względem są takie same, jak każdego chorego człowieka, niezależnie od tego, czy jest ubezpieczony, czy nie. — Przede wszystkim pragnie leczyć się u lekarza, który wzbudza jego zaufanie, chce mieć możliwość wyboru lekarza, być słusznym, czy niesłusznym, uważa, że tylko taki przez niego wybrany lekarz może mu pomóc. Chce mieć swobodę w wyborze lekarza, chce aby ten lekarz poświęcał tyle czasu i uwagi jego osobie, ile on uważa za potrzebne. Nie chce ograniczać się, ani w poradach, ani w leczeniu, uważa bowiem, że takie ograniczenie może wynikać jedynie z oszczędności, a on, jako ubezpieczony, naprzód suto za wszystko zapłacił. Jest niecierpliwy — uważa, że każde przeciąganie się choroby i leczenia pochodzi z winy lekarza, lub z braku odpowiednich środków w aptekach kasy chorych. Do różnych rad, jak namawianie do operacji, do umieszczenia w szpitalu, odnosi się nieufnie, podejrzewając chęć pozbycia się go ze strony lekarza, lub niewydolność tego ostatniego.

### Aby szybko!

W naturze chorego leży, że żąda od lekarza zainteresowania i przejęcia się jego losem, nieraz znacznie większego, niż tego wymaga stan choroby. W prywatnym lecznictwie pacjent kupuje sobie to zainteresowanie za dość drogie pieniądze, opłaca czas lekarza. W kasie chorych lekarz z natury rzeczy ogranicza swój stosunek do pacjenta do istotnych potrzeb, ogranicza czas, poświęcony jednemu pacjentowi, gdyż instytucja wymaga od niego pracy szybkiej i masowej. Niepomysłne dla chorego rokowanie, które się zazwyczaj osłania różnymi omówieniami i pocieszeniami, niejednokrotnie bywa na terenie kas chorych, brutalnie podane do wiadomości czy to pacjenta, czy jego otoczenia — poprostu z braku czasu na rozmowy.

Erazm z Rotterdamu powiedział kiedyś, że „medycyna jest to sztuka podobania się chorým“ — w tym paradoksie tkwi dużo prawdy. Bodaj, że w żadnej dziedzinie nie ma takiego dystansu w kategoriach myślenia między odbiorcą a dostawcą, między klientem a sprzedawcą, jak w praktyce lekarskiej. Z reguły pacjent zupełnie nie może ocenić istotnej wartości lekarza według jego

poziomu naukowego i kwalifikacji fachowych — ocenia go tylko według sposobu traktowania chorego, siły przekonywującej jego ordynacji, wreszcie według wyników leczenia, które przecież zależą od tak wielu pobocznych czynników, że nawet lekarz nie orientuje się przeważnie, co wpłynęło na taki, lub inny przebieg choroby. Na terenie masowego społecznego lecznictwa niema miejsca na przejawianie tych osobistych talentów i walorów, które stanowią o „podobaniu się chorým“ — stąd szary obój, lub niechętny stosunek pacjentów ubezpieczonych do lekarzy kasowych.

### Niezawiniona wina

Jeżeli technik zbuduje most, a most prędko się zawali — to technik źle go budował. Jeżeli adwokat nie potrafi obronić przed wyrokiem niewinnie oskarżonego — to jest kiepskim obrońcą. Nie można jednak twierdzić, aby nauczyciel był winien, że któryś z uczniów kiepsko się uczy (bo zbyt wiele tu wchodzi w grę czynników). Nie można też twierdzić a priori, że lekarz jest winien, gdy chory nie poprawia się, bo ilość czynników wchodzących tu w grę jest wprost nie do objęcia.

W stosunku ubezpieczonego do lekarza kasowego taki sposób myślenia dominuje — pacjent ma przekonanie o winie lekarza, rozumiejąc, że lekarz nie zadawał sobie należytego trudu, bo mu za to nie płać osobiście. W lecznictwie prywatnym pacjent kupuje sobie trud lekarza. W kasie chorych lekarz zostaje zapłacony, niezależnie od jakości swego trudu. Czynniki ekonomiczne, kwestja zapłaty zostały usunięte ze stosunków między ubezpieczonym a lekarzem. Zdawałoby się, że to właśnie powinno wpłynąć dodatnio na ten stosunek. Brak obawy przed wydatkiem z jednej strony, nieumysłność o zysku z drugiej, powinnyby oczyszczać atmosferę i nastawiać ją tylko na chęć pomocy cierpiącemu. Ale istniejący ustrój pata tu figla. Lekarz, tak samo, jak każdy inny wykonawca zawodu, producent, rzemieślnik i t. p., jest kółkiem w konkurencyjnej maszynie, pędzonej siłą kapitalizmu. Współzawodnictwo, ekonomiczna walka o byt, o zdobycie, stanowią u lekarza tak samo główny bodziec do pracy, jak u innych ludzi.

Niewątpliwie, lekarz sumienny, (a tylko o takich chcemy tu mówić) jednakowo odczuwa swoją odpowiedzialność za chorego „płacącego“ i „niepłacącego“. Jednak bynajmniej nie zależy mu w jednakowym stopniu na dogodzeniu, na przypodobaniu się tym dwóm rodzajom pacjentów — a ci, jak widzieliśmy, na tem g'ównie opierają swój sąd.

Lecznictwo kasowe stanowi pewnego rodzaju socjalizację pomocy lekarskiej, tem samym

socjalizację zawodu, trwającą dotychczas w ramach kapitalizmu, bo dotychczas trwają w nich również nauka i inne wyzwolone zawody. Warunki pracy lekarskiej, stopień odpowiedzialności lekarza, długotrwałość studjów i przygotowań do zawodu lekarskiego, autorytet, który stan lekarski musi za chowywać i hodować, wpływ lekarza na losy ludzkie, rola jego w organizacjach państwowych (wychowanie szkolne wojsko etc.) i t. p., i t. p. — wszystko to stwarza konieczność, aby lekarz w ramach kapitalistycznego społeczeństwa należał do warstw ekonomicznie niezależnych, uprzywilejowanych. Tak też było do stworzenia lecznictwa ubezpieczeniowego. Socjalizacja jednej dziedziny względnie jednej kasty w ramach starego ustroju musiała wywołać dysharmonję, protesty, nieporozumienia, niezadowolenie, nieufność i tak się też stało z kasami chorych wszędzie i u nas.

### Co drogie, to dobre...

Na rynku pracy lekarskiej istnieje towar tańszy i droższy. Dla publiczności droższy jest równoznaczny z lepszym — wiemy, że w branży leczenia bynajmniej tak nie jest, ale publiczność tak sądzi, a najbardziej są o tem przekonane sfery proletarjackie, dla których niedostępność drogiego jeszcze podnosi jego rzekomą dobroć. W interesie lekarzy (jako producentów, względnie dostawców) leży podtrzymanie tego przeświadczenia; chcą tak, jak inni „podbić cenę“, — to trzeba sobie otwarcie powiedzieć. Ocena, który towar jest wart więcej, a który mniej, jest, jak widzieliśmy, w tej dziedzinie bardzo trudna i ze strony konsumentów przeważnie nierealna.

Na terenie kasy chorych to wszystko odpada, opłacana jest ilość pracy, niezależnie od jej jakości. Odpada bodziec ekonomiczny doskonalenia się u lekarza, odpada sprawdzian jakości według ceny ze strony pacjenta.

Jeżeli zważymy, że lekarz w kasie chorych musi nie tylko leczyć, ale jednocześnie być lekarzem ubezpieczeniowym, orzekać o zdolności do pracy i tem samem dysponować funduszami zapomogowymi, to jeszcze wyraźniej zrozumiemy, po tem, cośmy mówili na wstępie, jak zawiąskany i niebezpośredni staje się stosunek pacjenta do lekarza w kasie chorych. — Chęć jaknajszybszego powrotu do zdrowia cechuje każdego chorego. W praktyce prywatnej lekarz musi często bardzo nalegać i dużo zużywać energii, aby nakłonić chorego do pozostawania w domu, lub w łóżku, do powstrzymania się od zajęć. Pacjent często agrawuje swoje cierpienie, uważa się za chorego, ba, nawet symuluje, przedłuża okres leczenia, bo jako niezdolny do pracy otrzymuje przecież zapomogę.

### Między Scyllą i Charybdą

Nie będziemy tutaj wylizywać i analizować, tych wszystkich możliwości, jakie posiada ubezpieczony dla wyzyskania swoich zapomogowych praw — ustawa stara się ograniczyć je i w ten sposób ustrzec instytucję przed nadużyciami. Lekarz staje się tu g'ównym ogniwem pośredniem — on musi orzec, czy pacjent już może pracować, on musi odróżnić cierpienie istotne od symulacji, symulację od nerwicy. Tylko lekarze wiedzą, że jest to jedno z najtrudniejszych zadań rozpoznawczych. Rokowanie dalszego przebiegu choroby jest bodaj najcięższym zadaniem dla lekarza, a tylko na rokowaniu oprzeć się może ordynacja powrotu do pracy u chorych chronicznie (np. u gruźlików, lub sercowych). Aby kazać choremu pracować, trzeba znać warunki i jakość tej pracy, trzeba obejmować cały szereg zagadnień z higieny pracy, przemysłu i rzemiosł.

Jednym słowem, w krótkim zarysie przechodzi przed nami ogrom zadań i ciężar odpowiedzialności, jaki leży na barkach i sumieniu lekarza kasowego. Kozioł ofiarny, na którym skupiają się żal, niechęć i nieufność ubezpieczonego oraz finansowa kalkulacja instytucji z jej biurokratyzmem. Powiemy wprost, warunki nienaturalne dla leczenia, dla pracy lekarskiej, dla istotnej medycyny, takiej, jaką stworzyła nauka i służba bliźniemu.

To też trzeba się poważnie zastanowić nad tem, jaki wpływ ma i może mieć rozrost i rozpowszechnienie lecznictwa kasowego na rozwój medycyny i poziomu lekarzy. Specyficzne warunki pracy lekarskiej w kasie chorych, w krótkich i najważniejszych tylko zarysach podane powyżej, muszą przedęć, czy półniej, stworzyć specjalną odmianę typu umysłowości lekarskiej — lekarza kasowego. Nie można opierać lecznictwa kasowego na wyjątkowych jednostkach, odpornych na demoralizujący wpływ masowego i szematycznego załatwiania pacjentów, posiadających głębokie zrozumienie obowiązku i służby społecznej, zamiłowanych w znoimym trudzie lekarza - społecznika. Nie można liczyć też na jednostki, naukowo traktujące swoją pracę lekarską, z zamiłowaniem doskonalące się i pogłębiające swoją wiedzę, niezależnie od korzyści materialnych, jakie im to przynosi. — Pierwsza kategoria należy do rzadkości, z drugiej też niewiele można znaleźć, a ci nieliczni nie znajdują na terenie kas chorych odpowiedniego dla siebie pola pracy, przeciwnie, uciekną od nich do zak'adów i klinik, bo tylko tam mogą znaleźć zadowolenie i prawdziwie naukową pracę. Naukowość takich zakładów musi promieniować na całą praktyczną medycynę, o ile jej poziom ma się podnosić równoległe z postępem nauki.

(Dokończenie na str. następnej)

# Lekarz prywatny i lekarz kasowy

(Dokończenie — początek na stronie 1-ej)

## Brak kontaktu z nauką

Lekarz praktyk, niezależnie od swojej specjalności, musi utrzymywać żywy kontakt z klinikami i zakładami lekarskimi, gdzie wykruwa się nowe metody rozpoznawania i leczenia. Lektura dzieł i czasopism naukowych oraz osobisty kontakt (jeżeli nie stały, to częsty) z tymi zakładami — to jedyny sposób nietylko doskonalenia się dla lekarza - praktyka, ale prosto utrzymania się na poziomie wyższym od rutyny. Ta lektura i kontakt nie przychodzi łatwo człowiekowi, znużonemu codzienną pracą, zwłaszcza w nieco starszym wieku, gdy młode siły i zapał już zacinają gasnąć. Wielkie zamiłowanie — to wyjątek; przeciętne — ustępuje miejsca znużeniu lub presytowi. Potrzebne są bodźce silne, aby do tego trudu nad sobą samym lekarza nakłaniać. Tylko ekonomiczne, konkurencyjne czynniki są takimi bodźcami. Aby dać się kierować tymi bodźcami, trzeba mieć czas i środki na to, — trzeba mieć, ten pewien stopień niezależności, który stanowi o nazwie „wyzwoleny zawodnik”.

Musimy otwarcie powiedzieć: tego wszystkiego niema wśród lekarzy kasowych. Mamy tu na myśli ten typ lekarza, oddającego całą swoją pracę instytucji ubezpieczeniowej. Bodźce konkurencyjne odpadają, bo niema konkurencji, ani stopni ekonomicznych. Czasu wolnego jest mniej, niż mało. Środki są minimalne wobec pauperyzacji, wywołanej bardzo skromnym wynagrodzeniem. Względnie wysokie honoraria za leczenie, które przyjęły się i istniały do niedawna, miały to wyłomacze nie, że ze względów wyżej podanych, lekarz musi względnie dużo czasu poświęcać na pracę niezarobkową i musi być względnie niezależnym, nietylko dla swojego dobra, ale też dla dobra swoich pacjentów. Te honoraria postawiły lekarzy wśród klas lepiej sytuowanych. Długotrwałe i kosztowne studia, specjalizacje, dokształcanie, zakup książek i pręnumerata pism, oddawanie kilka godzin dziennie na bezpłatną pracę w szpitalach — to wszystko, że tak powiem, kalkulowało się wobec tych ekonomicznych horoskonów.

Dzisiaj kalkulacja ta nie może się ostać. Prędzej skończyć uniwersytet, jaknajrychlej zdobyć prawo, później trochę zabiegów dużo protekcji — posada w kasie chorych, samodzielna praca i... brak widoków na przyszłość, a tem samem brak bodźców do dalszego doskonalenia się. Nawet mniej, niż karjera urzędnicza, bo tam hierarchja zna wiele stopni funkcji i płacy. Coś jakby urzędnik, zdany zresztą tylko na jedną instytucję (gdz tu dostanie dymisję — dokąd pójdzie?), bez widoków na awans.

## Smutne horoskopy

Naszem zadaniem nie jest dziś omówienie wszystkich tych działów i stron instytucji kasowych, których funkcjonowanie idzie po linii nie sprzającej poziomowi leczenia, zadowoleniu ubezpieczonych, ich szluznym wymaganiom, po linii sprzecznej z dążeniami medycyny, stanu lekarskiego i z dobrze zrozumianą prawdziwą ekonomją. Być może wkrótce o-

mówimy to po kolei, zajmując się jednocześnie różnemi próbami reform, które w tym kierunku poczyniono, narazie z bardzo marnym rezultatem. — Dzisiaj idzie nam głównie o dalsze horoskopy, o to, jak będzie się przedstawiała przyszłość praktycznej medycyny i lekarzy praktyków, skoro główny teren leczenia będzie stanowiła kasa chorych (a to nie ulega prawie wątpliwości).

Przyszłość medycyny wogóle leży w klinikach i zakładach.

Rozwój techniki rozpoznawczej i leczniczej idzie takimi drogami, że wkrótce stosowanie wszystkich niezbędnych metod w tym kierunku w domu chorego, lub w gabinecie lekarza, stanie się niedostępne, poprosu ze względu na związane z tem koszty. Bez pomocnika, bez aparatów, bez licznych rozmaitych i powtarzanych analiz, prześwietleń itp., bez wlewań podskórnych, środ-

znych, przetaczania krwi itp. — traktowanie pacjenta w przypadkach nieco cięższych stanie się partactwem, lub zacofaniem. Już dzisiaj tylko zamożni pacjenci mogą sobie pozwolić na leczenie prywatne w domu, o ile zachodzi potrzeba stosowania jakichś z wyliczonych metod.

## Przedewszystkiem kliniki i szpitale!

Niebawem stanie się to luksusem, niedostępnym nawet dla zamożnych, a wielką niewygodą dla lekarzy. Już dzisiaj medycyna robi szybkie postępy tylko tam, gdzie istnieje dużo klinik i szpitali, gdzie procent chorych, leczonych w domu, lub w ambulatorjum, spada w stosunku do procentu leczonych w zakładach. Jeżeli leczenie ubezpieczeniowe będzie chciało utrzymać się na należy-

wym poziomie, a będzie musiało chcieć, bo tego będą i powinni żądać ubezpieczeni i lekarze — to cały ciężar tego leczenia będzie musiał przenieść się na teren szpitali. Lekarz instytucji ubezpieczeniowej, jako pracownik szpitala, przestanie być jakimś specjalnym rodzajem lekarza upośledzonego; — na równi z innymi lekarzami klinicznymi będzie tam uprawiał medycynę, a nie pracę urzędniczą. Szpital musi mieć swoją hierarchję naukową. Wspinanie się po szczeblach tej hierarchji będzie tym bodźcem, który zastąpi obecnie dominujący bodziec materialny.

Dalekowzroczna polityka kas chorych powinna iść po tej linii, która ich rozwój może prowadzić równoległe z rozwojem medycyny. O ile te linje pójdą rozbieżnie, lub będą się krzyżowały, to ubezpieczenia społeczne na wypadek choroby, — ta piękna zdobycz nowoczesnej de-

mokracji, — mogą stać się pogrobowcem wielkich zdobyczy nowoczesnej nauki. Wszelkie ambulatorja, ośrodki lekarskie i t. p. instytucje muszą skurczyć się do minimum i stać się zaledwie przedsiómkami szpitali i klinik. Gros leczenia musi być przeniesione do sal szpitalnych, gdzie odpadną czynniki uboczne, poza jednym, że leczenie musi być jaknajbardziej celowe i szybkie; gdzie młodszy lekarz będzie się opierał o rady i autorytet starszego; gdzie choroby wybędzie się urojonych żalów o zaniedbywanie go; gdzie znów powróci normalny stosunek lekarza do pacjenta i odwrotnie. — Nie jest to błahostka: dziś % chorych ubezpieczonych umieszczanych w szpitalach jest znikomy, w stosunku do ilości obłożnie chorujących. Szczególnie uderzy to w oczy, o ile obliczymy ilość chorych zakaźnych. Zmienić ten stosunek — wymaga to bardzo dużego nakładu przedewszystkiem finansowego, ale to byłaby prawdziwa budowa pod przyszłość. Budżety administracji, urzędowania, telefonowania, pisania, segregowania, budżety, oparte o potrzeby chorego. Być może, wtedy znajdzie się w nich niemało miejsca na prawdziwe, niewywyższające żadnej partji politycznej, inwestycje, to znaczy na coraz intensywniejsze budowanie szpitali i klinik, jako jedynego miejsca racjonalnego społecznego leczenia, jako jedynego możliwości podążania za postępem medycyny i współdziałania temu postępowi.

Dr. Józef Kon.

## Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gfk)

pod tytułem

# „MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

# FILM KOLOROWY

znajduje się dopiero na pierwszym szczeblu rozwoju

To, cośmy dotąd oglądali pod mianem barwnych obrazów, nie ma w istocie nic wspólnego z artystycznym filmem kolorowym. Nedomagania techniki kolorystycznej, które dotychczas cechowały wszystkie filmy kolorowe, obudziły w publiczności europejskiej zrozumiałą lęk przed tymi eksperymentami. Dość będzie wspomnieć wyświetlany u nas film wytwórni amerykańskiej D. F.

## Policjant-krótkowidz



— Pani! Tutaj niema żadnych romansów i zalotów



„Król żebraków”, aby uprzytomnić sobie wszystkie wady dotychczasowych eksperymentów w tej dziedzinie. Różowo-czerwone, albo też niebiesko-zielone, cukierkowe kolory, w których braknie choćby jednego czystego tonu, budzą zrozumiałą awersję publiczności do filmów kolorowych.

I trzeba przyznać publiczności rację! Założenie i wykonanie tych filmów były w większości wypadków z gruntu fałszywe, a ponadto skłócone z wyrobionem pojęciem dobrego smaku.

Należy sobie uprzytomnić, jakie zadanie ma artystycznie wykonany film kolorowy do rozwiązania. Ujmując ten problem ogólnie, trzeba stwierdzić, że poszczególne obrazy tego filmu, bez względu na to, czy będą to zdjęcia przestrzenne, czy też dokonane w atelier filmowym, muszą być utrzymane w tonie, niekłóącym się z naszym doświadczeniem, a ponadto nie obrażającym naszego poczucia estetycznego barw. Stałe używanie w rozmaitych warjacjach barw zasadniczych, jak niebieskiej, zielonej, albo czerwonej, z wykluczeniem barwnych międzytonów, jak niebiesko-zielony, oranżowo-czerwony obok beige'u, bronz-

wego i oranżu na dłuższą metę jest niemożliwością. Powodem zastosowania tych barw przejściowych są nedomagania techniki.

Istnieją bowiem tylko trzy zasadnicze barwy: niebieska, zielona i czerwona. Według helmholtzowskiej teorii kolorystycznej, posiada nasze oko trzy zasadniczo różne elementy, z których jeden reaguje wyłącznie na kolor niebieski, drugi — na kolor zielony, wreszcie trzeci — na kolor czerwony. Wszystkie inne skojarzenia barw dochodzą do naszej świadomości drogą rozkładu na te trzy barwy zasadnicze.

Jeżeli więc np. widzimy kolor żółty, to barwa ta, która dla malarza jest zasadniczą, bo wiem, mieszając ją z niebieską, otrzymujemy zieloną, dla oka naszego zasadniczą nie jest. Promienie świetlne, idące z koloru żółtego do naszego oka, drażnią jednocześnie w odpowiednich okolicznościach, czerwone i zielone elementy naszego oka, w konsekwencji czego odbieramy wrażenie koloru żółtego. Nasze oko nie jest w stanie rozróżnić, czy wspomniany kolor jest zasadniczo żółty, czy też powstał drogą syntezy kolorów zielonego i czerwonego.

Posiada to zasadnicze znaczenie dla filmu kolorowego, bowiem wynika stąd jasno, że kolor obrazów w doborze barw musi być odpowiedni do wyżej wspomnianej konstytucji naszego oka. Tak więc obrazy w jakikolwiekby występowały barwach, muszą zawierać w składzie swych kolorów zasadnicze barwy, t. j.: niebieską, zieloną i czerwona. Tylko w ten sposób skombinowane kolory dadzą w syntezie obraz w tej barwie, w jakiej przywykliśmy oglądać otaczający nas świat i tylko takie obrazy zdolne są uczynić zadość naszym wymagom estetycznym.

Dr. Victor Alberti.

## Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté  
**POMA**

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —



